

Sygnatura akt IV Ca 1909/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2022 roku w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 26 lipca 2022 r. sygn. akt I C 1632/21

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 1909/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 26 lipca 2022 r. (sygn. akt I C 1632/21 upr) Sąd Rejonowy w Wołominie oddalił powództwo A. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 13 663,07 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku pożaru na nieruchomości powoda oraz obciążył powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że przyczyną oddalenia powództwa było uwzględnienie zarzutu przedawnienia (art. 819 § 1 k.c.).

Apelację od tego wyroku, opartą na zarzutach naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 205¹² k.p.c., prawa materialnego – art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także – jak wynika z treści apelacji – art. 6 k.c. i art. 121 pkt 4 k.c. oraz art. 117¹ § 2 k.c. Skarżący wniósł w istocie o zmianę wyroku i uwzględnienia powództwa.

Strona pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja co do istoty zasługuje na uwzględnienie, skutkując uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, za czym przemawiały następujące argumenty:

Powództwo zostało oddalone wyłącznie z powodu uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Ustalenia faktyczne – poczynione przez Sąd I instancji w zakresie koniecznym i wystarczającym przy przyjętej przez ten Sąd koncepcji orzeczenia – nie były przedmiotem sporu, a Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za podstawę swojego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacyjne naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. nie były trafne. Problemem w

sprawie nie było wadliwe ustalenie daty doręczenia powodowi decyzji ubezpieczyciela, ale wyciągnięcie niewłaściwych skutków prawnych z faktu, że Sąd Rejonowy ustalił jedynie datę wydania decyzji. Podobnie za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji RP. Powód skorzystał bowiem z przysługującego mu prawa do sądu, a fakt oddalenia powództwa z powołaniem się – nawet błędnie – na przedawnienie roszczenia nie oznacza naruszenia wskazanej normy konstytucyjnej (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 16 czerwca 2011 r., I PK 7/11).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 205¹² k.p.c. Mimo niewątpliwie błędnego wskazania podstawy prawnej zarządzenia Przewodniczącej o zwrocie pisma, zarządzenie to było prawidłowe i nie wpłynęło w żaden sposób na możliwość obrony przez powoda swoich praw. Podkreślić należy, że zaświadczenia lekarskie zostały złożone przez powoda wcześniej, przy piśmie z 23 czerwca 2022 r. i znajdują się w aktach sprawy (k. 101 i 102), dlatego stanowią część materiału dowodowego (procesowego), stosownie do art. 243² k.p.c.

Należy natomiast zgodzić się z argumentacją powoda, który wykazywał, iż bieg przedawnienia został skutecznie przerwany, a zarzuty naruszenia prawa materialnego co do zasady zasługują na podzielenie. Warto zaznaczyć, że w przeciwieństwie do zarzutów procesowych Sąd II instancji nie był nimi związany i zbadał prawidłowość wyroku w tym aspekcie również z urzędu.

Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Językowa wykładnia przepisu potwierdza, że w przypadku kilkakrotnego zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi roszczenia, każde takie zgłoszenie przerywa ponownie bieg przedawnienia. W orzecznictwie wyjaśniono, że bieg przedawnienia rozpoczyna bieg ponownie z datą otrzymania przez zgłaszającego roszczenie ostatecznej odpowiedzi ubezpieczyciela (zob. wyrok SA w Krakowie z 3 grudnia 2020 r., I ACa 976/18 i postanowienie SN z 17 czerwca 2021 r., IV CSK 634/20).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił daty wydania przez ubezpieczyciela decyzji odmownych oraz podejmowanych przez powoda czynności. Słusznie również przyjął, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia nie uległ przedłużeniu do końca roku kalendarzowego po wejściu w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy-Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), skoro zgodnie z art. 5 ust. 3 tej ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 k.c., stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Bliższej analizy wymagają dwie kwestie: skuteczności przerwania biegu przedawnienia przez reklamację złożoną w dniu 26 marca 2020 r. drogą elektroniczną oraz kwalifikacji tzw. pierwszej fali pandemii (...)19 jako siły wyższej.

Autor apelacji niewątpliwie ma rację, kwestionując ustalenie Sądu Rejonowego, że otrzymał decyzję ubezpieczyciela, opatrzoną datą 17 marca 2017 r. (k. 36) w tym samym dniu. W rzeczywistości takie ustalenie nie wynika z żadnego dowodu, a w przypadku korespondencji papierowej, doręczanej pocztą, jej otrzymanie przez powoda tego samego dnia jest wręcz nieprawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z dowodów przedstawionych przez obie strony nie wynika, którego dnia wskazana decyzja ubezpieczyciela została doręczona powodowi. Sąd Rejonowy obciążył konsekwencjami tego faktu powoda, twierdząc, że nie wykazał on, „aby decyzję z dnia 17 marca 2017 r. otrzymał na tyle „odpowiednio później” (...) aby jego kolejna reklamacja złożona pocztą elektroniczną dnia 26 marca 2020 r. nastąpiła przed upływem 3 lat od daty doręczenia decyzji” (str. 8 uzasadnienia). Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić. Sądy obu instancji badają w tej sprawie przedawnienie na skutek zarzutu pozwanego (art. 117¹ § 1 k.c. nie ma z oczywistych przyczyn zastosowania), dlatego zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu okoliczności faktycznych uzasadniających zarzut przedawnienia spoczywa na stronie pozwanej. W zakresie tych twierdzeń (konkretnie: daty doręczenia powodowi decyzji z 17 marca 2017 r.) to pozwany jest stroną aktywną, która z faktu doręczenia decyzji wywodzi skutki prawne (zob. np. wyrok SN z 6 października 2017 r., V CSK 36/17 oraz wydany w podobnym do niniejszej sprawy stanie faktycznym wyrok SO w Suwałkach z 29 lipca 2022 r., I Ca 195/22). Dlatego

data doręczenia powodowi decyzji opatrzonej datą 17 lipca 2017 r. powinna być wykazana przez stronę pozwaną, która mogłaby ten fakt wykazać przykładowo potwierdzeniem odbioru, dowodem nadania albo kopią książki nadawczej.

Pozwany nie przedstawił takich dowodów, a z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty wynika, że dokładna data doręczenia powodowi decyzja nie jest mu znana. Co prawda nie można wykluczyć, że nastąpiło to przed 26 marca 2017 r., ale w świetle zasad doświadczenia życiowego i powszechnie znanych informacji dotyczących obiegu korespondencji równie prawdopodobne jest, że nastąpiło to w tym dniu albo później. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1321/11, „jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał”. W rozpoznawanej sprawie to stwierdzenie w całej rozciągłości odnosi się do pozwanego, który nie zdołał wykazać kluczowego faktu istotnego dla zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze przedstawione uwagi należy dojść do wniosku, że wobec niewykazania przez pozwanego, iż decyzja z 17 marca 2017 r. została doręczona powodowi przed 26 marca 2017 r., bieg przedawnienia został przerwany przez złożenie w dniu 26 marca 2020 r. drogą elektroniczną reklamacji, która mieściła się w hipotezie art. 819 § 4 k.c. Oddalenia powództwa z powołaniem się na przedawnienie nie można więc uznać za prawidłowe.

Taka konkluzja w zasadzie wyklucza potrzebę szczegółowego odnoszenia się do argumentacji powoda opartej na art. 121 pkt 4 k.c. Nie ulega wątpliwości, że wobec braku szczególnej regulacji w ustawie z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 ze zm.), podstawy prawnej ewentualnego zawieszenia biegu przedawnienia należy poszukiwać właśnie w art. 121 pkt 4 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyna powodująca zawieszenie biegu terminu przedawnienia musi mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła, ale jednocześnie zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie rzeczy rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona (zob. wyrok SN z 31 stycznia 2018 r., I CSK 195/17). W ocenie Sądu Okręgowego, któremu znane są różnice stanowisk w dotychczasowej literaturze i nielicznym orzecznictwie, przekonujący jest pogląd M. Rzewuskiego, iż: „Uwzględniając fakt, że epidemia COVID-19 była zdarzeniem nadzwyczajnym, zewnętrznym, którego nie przewidziano i któremu skutecznie nie można było zapobiec, a dodatkowo stanowiła przeszkodę o charakterze powszechnym, niezależną od woli sądu i stron – wydaje się, że wyczerpała ona w pełni znamiona siły wyższej w rozumieniu komentowanego przepisu” (M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2023, art. 121 Nb 6). Pogląd ten dotyczy oczywiście tzw. pierwszej fali pandemii, kiedy ograniczenia życia społecznego były największe, a w ocenie Sądu Okręgowego dotyczy to okresu od 13 marca 2020 r. (data ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego i wprowadzenia poważnych ograniczeń w życiu społecznym) do 15 maja 2020 r. (data ustania przyczyny zawieszenia biegu terminów sądowych i liberalizacji tzw. obostrzeń). Należy jednak wyraźnie podkreślić, że uznanie pierwszej fali pandemii COVID-19 za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. w ogólności, nie jest wystarczające do przyjęcia, iż doszło do zawieszenia biegu przedawnienia *in concreto*. Prawidłowe zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. wymaga bowiem zbadania, czy zdarzenie zewnętrzne i nadzwyczajne w istocie wykluczało możliwość dochodzenia roszczenia przez uprawnionego. W realiach sprawy należy to odnieść do zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi (art. 819 § 4 k.c.). Dokonanie takiej czynności nie było jednak, w przeciwieństwie np. do wniesienia pozwu, w istotny sposób utrudnione w sytuacji faktycznej istniejącej w II połowie marca 2020 roku, chociażby dlatego, że istniała możliwość zgłoszenia żądania drogą elektroniczną, co powód zresztą uczynił. Dlatego brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż bieg przedawnienia uległ zawieszeniu w okresie od 17 do 26 marca 2020 r.

Niemniej jednak, wobec niewykazania daty doręczenia powodowi decyzji z 17 marca 2017 r., zarzut przedawnienia uznano za niezasadny, co szczegółowo wyjaśniono wyżej. W tej sytuacji bezprzedmiotowe byłoby badanie ewentualnej sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego (na marginesie można jedynie wskazać, że oceny takiej należałoby dokonać w płaszczyźnie art. 5 k.c., a nie art. 117¹ § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przepis ten, jako wyjątkowy, nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wtedy, gdy sąd I instancji oddalił powództwo na tej podstawie, że stwierdził istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie (np. brak legitymacji procesowej, przedawnienie roszczenia, przedwczesność powództwa) i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa” (zob. np. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Tom III, WKP 2016, teza 10 do art. 386). Oddalenie powództwa z powołaniem się jedynie na przedawnienie roszczenia, bez zbadania merytorycznych przesłanek roszczenia, jest „klasycznym” przykładem okoliczności wymienionej w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, że wobec uznania roszczenia za przedawnione nie badał już roszczenia powoda co do wysokości, a pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie zawierają żadnych ustaleń i rozważań istotnych dla weryfikacji twierdzeń powoda o zakresie doznanej przez niego szkody. Oczywiście, przy przyjętej przez Sąd I instancji koncepcji rozstrzygnięcia, ograniczenie treści uzasadnienia było w pełni zrozumiałe. Niemniej jednak wobec jej niepodzielenia przez Sąd Okręgowy zachodzi potrzeba ponownego zbadania przez Sąd Rejonowy roszczenia powoda co do zasady i wysokości, przy uwzględnieniu, że zarzut przedawnienia jest niezasadny. Badanie roszczenia co do wysokości przez Sąd Okręgowy stanowiłoby, na obecnym etapie postępowania, naruszenie prawa stron do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy był zobowiązany orzec jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Adam Jaworski

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

A. Jaworski